

Sygn. akt III APa 20/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Irena Goik SSA Jolanta Pietrzak
Protokolant	Beata Przewoźny

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2014r. w Katowicach

sprawy z powództwa Publicznego Przedszkola w K. (Publiczne Przedszkole w K.)

przeciwko D. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej D. C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej

z dnia 21 stycznia 2014r. sygn. akt VI P 22/13

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanej D. C. na rzecz strony powodowej Publicznego Przedszkola w K. kwotę 2.700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/ SSA I.Goik /-/ SSA M.Procek /-/ SSA J.Pietrzak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III APa 20/14

UZASADNIENIE

Powód Publiczne Przedszkole w K. w pozwie z dnia 30 sierpnia 2013 roku skierowanym przeciwko pozwanej D. C. domagał się zasądzenia kwoty 84.299,58 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie, powód wskazał, że pozwana była zatrudniona u niego na stanowisku nauczyciela wychowania przedszkolnego od 1 września 1984 r. w wymiarze pełnego etatu do 24 września 2010 r., kiedy to doszło do wygaśnięcia stosunku pracy na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 16 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela.

Powód podał nadto, iż wyrokiem z dnia 8 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w B. oddalił powództwo pozwanej skierowane przeciwko Publicznemu Przedszkolu w K. o ustalenie istnienia stosunku pracy od 25 września 2010r. na czas nieokreślony.

W konsekwencji powód podniósł, iż wynagrodzenie pobrane przez pozwaną za okres od 1 października 2010 r. do listopada 2012r. ma charakter nienależnie pobranego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Jednocześnie podkreślił, że w stosunku do powoda nie zachodzi żaden z przypadków określonych w art. 411 k.c., który niweczyłby roszczenie o zwrot świadczenia.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko podniosła, że od 1 września 1984r. była zatrudniona u pozwanego, a stosunek pracy wygasł z mocy prawa z dniem 24 września 2012 r. Podkreśliła zarazem, że wszystkie otrzymane od powoda świadczenia zostały wydatkowane na opłacenie rachunków, zakup artykułów żywnościowych, lekarstw, odzieży dla siebie i członków rodziny, nie jest zatem już wzbogacona. Ponadto pozwana podała, iż była przekonana,

że wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 16 września 2010 r. wydany w sprawie karnej nie ma żadnego wpływu na istniejący stosunek pracy. Wskazała, że nie była obecna na żadnej rozprawie sądowej, a wyrok skazujący otrzymała dopiero w okresie późniejszym. Wcześniej nie była karana i nie miała świadomości rozróżnienia przestępstw na umyślne

i nieumyślne. Pozwana wskazała także, iż nie miała świadomości o obowiązywaniu treści art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy Karta Nauczyciela, a zatem nie wiedziała, że wiążący ją ze stroną powodową stosunek pracy wygasł. Dalej zwróciła uwagę, że przepis, o tak oznaczonej treści, nie obowiązywał w dacie nawiązania przez nią stosunku pracy. Był kilkakrotnie zmieniany,

a pierwotnie nie obejmował swoją dyspozycją prawomocnego skazania za przestępstwo umyślne, co zostało dopiero wprowadzone do Karty Nauczyciela nowelizacją z dnia 18 lutego 2000 roku. Zdaniem pozwanej, jako pracownik, nie miała obowiązku na bieżąco śledzić zmian ustawodawczych w tym zakresie, gdyż nie było to związane z jej obowiązkami sprowadzającymi się do opieki przedszkolnej, a prowadzone postępowania kwalifikacyjne

w sprawie nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela nie obejmowały swoim zakresem znajomości ustawy Karta Nauczyciela. Nadto wskazała, że również przepisy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 1 grudnia 2004r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli nie wskazywały aby nauczyciel ubiegający się o kolejny stopień awansu zawodowego musiał posiadać znajomość przepisów Karty Nauczyciela. Również składana przez pozwaną dokumentacja do wniosku o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego nie obejmowała oświadczenia o znajomości Karty Nauczyciela.

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej w punkcie 1 zasądził od pozwanej D. C. na rzecz powoda Publicznego Przedszkola w K. kwotę 84.299,58 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty. Nadto Sąd ten w punkcie 2 wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.932,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie akt osobowych pozwanej Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana została zatrudniona u strony powodowej w charakterze nauczycielki przedszkola od 31 sierpnia 1984r., na podstawie umowy o pracę zawartej na czas

nieokreślony. Z dniem 14 października 1987r. pozwana została, na podstawie art. 10 ust. 11 ust. 1 oraz art. 14 ustawy z dnia

26 stycznia 1982r. Karta Nauczyciela, mianowana na stanowisko nauczyciela Państwowego Przedszkola w K.. Aktem nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela z dnia

6 kwietnia 2005r. pozwana otrzymała stopień nauczyciela mianowanego z możliwością zatrudnienia w przedszkolach i szkołach podstawowych. Natomiast aktem nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela z dnia 31 lipca 2005r. pozwana uzyskała stopień nauczyciela dyplomowanego.

Natomiast w oparciu o akta sprawy o sygn. V P 397/12, zaświadczenie z 9 listopada 2002 roku o ukończeniu kursu specjalnego doskonalenia zawodowego, protokoły z narad pedagogicznych, zeznania świadków K. M., M. C. oraz zeznania stron, Sąd pierwszej instancji ustalił, że wyrokiem z dnia 16 września 2010 r. Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej uznał D. C. za winną popełnienia czynu zarzucanego jej

w akcie oskarżenia polegającego na tym, iż będąc właścicielem firmy (...) i z tej racji osobą uprawnioną do wystawienia zaświadczenia o zatrudnieniu

i zarobkach w tej firmie, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w zamiarze aby A. C. dokonał przestępstwa polegającego na przedłożeniu w (...) Oddział w B. wniosku o przyznanie pożyczki gotówkowej w kwocie

25.000,00 zł na podstawie fałszywego dokumentu, której A. C. nie miał zamiaru ani możliwości spłacić, udzieliła mu pomocnictwa poprzez wystawienie zaświadczenia

w którym potwierdziła nieprawdę co do zatrudnienia i wysokości osiąganych zarobków w jej firmie, stanowiącego przestępstwo z art. 271 § 3 k.k. oraz art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zbiegu art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k.

w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., skazał ją na karę 8 m-cy pozbawienia wolności. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności zostało warunkowo pozwanej zawieszona na okres próby wynoszący dwa lata.

Według ustaleń tego Sądu, pozwana nie poinformowała powoda o powyższym wyroku twierdząc, że nie miała świadomości, iż skazanie za takie przestępstwo powoduje wygaśnięcie stosunku pracy. Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że o fakcie skazania pozwanej za przestępstwo umyślne dyrektor Przedszkola w K. dowiedziała się 31 października 2012r. i po zweryfikowaniu tej informacji - między innymi poprzez przeprowadzenie konsultacji z radcą prawnym działającym w Gminie odnośnie charakteru popełnionego przez pozwaną przestępstwa - poinformowała D. C. o wygaśnięciu stosunku pracy

z mocy prawa z uwagi na treść art. 26 ust. 1 pkt 3 Karty Nauczyciela. Sąd ten ustalił również, że pozwana co prawda przedłożyła informację o niekaralności, ale dotyczyła ona jedynie przestępstw nieumyślnych, co wynikało z przedłożonego blankietu.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika także, że w dniu 28 listopada 2012r. pozwana wniosła pozew o ustalenie istnienia stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy

o pracę poczynszy od dnia 25 września 2010 r. na czas nieokreślony pomiędzy pozwaną

a Publicznym Przedszkolem w K.. Powództwo to zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 8 maja 2013r.

Jako bezsporne w sprawie Sąd pierwszej instancji uznał to, iż w okresie

od 1 października 2010 roku do 15 listopada 2012 roku pozwana wykonywała pracę nauczyciela przedszkola i otrzymała z tego tytułu wynagrodzenie w łącznej kwocie

84.299,58 zł.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana otrzymane wynagrodzenie

w powyższym okresie wydatkowała na utrzymanie siebie i męża, który nie pracował. Zostało ono przeznaczone na bieżące wydatki typu żywność, ubrania, media. Pozwana nie poczyniła żadnych oszczędności, nie posiada wartościowych ruchomości ani nieruchomości. Zamieszkuje w mieszkaniu będącym własnością syna, który to budynek został mu przekazany około 9 lat temu. Obecnie wraz z mężem pozostaje na utrzymaniu rodziny.

Sąd ten wskazał, że mąż pozwanej nie pracował i nie pracuje z uwagi na stan zdrowia. Pozwana nie pracuje po wygaśnięciu stosunku pracy z uwagi na brak możliwości znalezienia zatrudnienia. Prowadzone wobec męża pozwanej M. C. postępowania egzekucyjne okazały się bezskuteczne z uwagi na brak majątku, który mógłby podlegać egzekucji.

Z dokonanych ustaleń wynika również, że pozwana w latach 2000-2011 uczestniczyła w naradach pedagogicznych, gdzie omawiane były zmiany przepisów Karta Nauczyciela. Głównie jednak dotyczyły doskonalenia zawodowego oraz uzyskiwania stopni awansu zawodowego. W trakcie zatrudnienia pozwana nie była informowana wprost przez pracodawcę o treści art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy Karta Nauczyciela. Nie organizowano szkoleń czy też narad dotyczących typizacji przestępstw. Nauczyciele jednak wiedzieli, że nie mogą być karani. Wynikało to z charakteru świadczonej pracy. Pracodawca nie ponawia w trakcie zatrudnienia zapytania o karalność, gdyż nauczyciel jest zobligowany do informowania

o skazaniu i wynika to z etyki zawodowej nauczyciela. Podstawą pracy nauczyciela jest Karta Nauczyciela i ustawa o prawie oświatowym. Nauczyciele mianowani i dyplomowani są zobowiązani do znajomości tych aktów prawnych, jednak nie polega to na dokładnej znajomości treści przepisów.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 300 k.p.

w zw. z art. 405 k.c., art. 410 § 2 k.c. , art. 409 k.c. , art. 481 § 1 k.c., art. 455 k.c. oraz art. 26 ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela (tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 z późn. zm.), uznając roszczenie za uzasadnione.

Motywuując swoje rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy przytoczył art. 10 ust. 1 pkt 4 Karty Nauczyciela - według treści z daty zawarcia umowy o pracę przez pozwaną. Zgodnie

z ówczesnym brzmieniem tego przepisu, stosunek pracy z nauczycielem mógł być nawiązany jeśli nie toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne lub ubezwłasnowolnienie. Dalej zwrócił uwagę, że z dniem 6 kwietnia 2000 roku doszło do zmiany treści art. 10 ust. 5 pkt 4 Karty Nauczyciela, gdzie możliwość nawiązania stosunku pracy uzależniono od braku karalności za przestępstwo popełnione umyślnie.

Sąd pierwszej instancji podniósł również, że art. 26 Karty Nauczyciela - określający przypadki, w których stosunek pracy nauczyciela wygasa z mocy prawa - wszedł w życie dnia 23 sierpnia 2008 r., na mocy ustawy z dnia 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty, ustawy - Karta Nauczyciela oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2008 r., Nr 145, poz. 917). Sąd ten podniósł, że zawiera on doprecyzowanie funkcjonującego już od bardzo dawna art. 10 ust. 5 pkt 4 Karty Nauczyciela uprzednio

art. 10 ust. 1 pkt 4 tej ustawy, dotyczącego nawiązywania stosunku pracy z nauczycielem mianowanym i dyplomowanym na podstawie mianowania. W istocie bowiem nie można nawiązać stosunku pracy z nauczycielem, który nie spełnia między innymi warunku niekaralności art. 10 ust. 8 Karty Nauczyciela.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, iż pozwana winna mieć świadomość co do możliwości wykonywania pracy nauczyciela w przypadku niekaralności i znać w tym zakresie obowiązujące przepisy Karty Nauczyciela, która to ustawa określa podstawowe obowiązki i uprawnienia nauczyciela. Sąd ten podkreślił, że ustawa ta jest aktem prawnym, na podstawie którego nauczyciel wykonuje swoją pracę. Trudno sobie zatem wyobrazić - według Sądu Okręgowego - sytuację, w której podstawowe przepisy dotyczące zatrudnienia i wygaśnięcia stosunku pracy nie są znane nauczycielowi.

Sąd ten, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, podniósł, że stosunek pracy wygasa z nauczycielem z mocy samego prawa z datą prawomocnego skazania za przestępstwo popełnione umyślnie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2006 r.,

I PK 140/05, OSNP 2007, nr 5-6, poz. 61 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1987 r., III PZP 10/87 OSNC 1988/9/111).

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy, posiłkując się judykaturą, wyjaśnił pojęcie świadczenia nienależnego uregulowanego w art. 410 § 2 k.c. oraz przesłanki jakie muszą zostać spełnione aby nie było obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Między innymi wskazał, że zakres obowiązku zwrotu korzyści związany jest ściśle z zasadą aktualności wzbogacenia. Według chwili wniesienia roszczenia o wydanie korzyści w naturze lub zwrotu jej wartości

ustala się nie tylko jej wartość, ale także i to czy w ogóle wzbogacenie jeszcze wówczas istnieje, a zobowiązany do zwrotu może uwolnić się od odpowiedzialności jeżeli wykaże, iż uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, iż nie jest już wzbogacony. Przy czym zaznaczył, że o zakresie zwrotu nie decyduje stan wiedzy wzbogaconego lub osoby trzeciej lecz powinność przewidywania obowiązku zwrotu istniejąca w chwili wyzbywania się lub zużywania korzyści, jeżeli przy zachowaniu należytej staranności wzbogacony winien był liczyć się w danych okolicznościach z obowiązkiem zwrotu korzyści. Sąd pierwszej instancji wskazał, że "powinność" oznacza bowiem zarówno sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 2 marca 2010 r. II PK 246/09, LEX nr 574533; 23 maja 2003r. III CKN 1211 \2000, Lex nr. 156476; 7 lipca 2005 r., LEX nr 311333 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 grudnia 2012 r.

I ACa 666\12, LEX nr 1289570 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2012 r. VI ACa 855\12, LEX nr. 1293080).

Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że okoliczność, iż nauczyciel musi być osobą nie karaną za przestępstwo jest powszechnie znana, zatem brak możliwości przyjęcia, iż pozwana o tej okoliczności nie wiedziała. Nawet jeśli treść przepisu art. 26 ust. 1 pkt 3 nie była jej znana, to w momencie wszczęcia postępowania karnego, a następnie wydania wyroku powinna była - zdaniem tego Sądu - zasięgnąć opinii u pracodawcy czy taka okoliczność nie dyskwalifikuje jej jako nauczyciela, względnie zasięgnąć porady prawnej

w tym przedmiocie. Fakt nie brania udziału w rozprawach sądowych i brak zainteresowania w zakresie zapadłego wyroku w sprawie karnej nie może według Sądu pierwszej instancji

w żaden sposób usprawiedliwiać zachowania pozwanej, gdyż świadczy o braku należytej staranności w zakresie dbałości o własne sprawy związane z zatrudnieniem. Zatem momentem, w którym D. C. powinna się liczyć z obowiązkiem zwrotu wynagrodzenia jest - według Sądu Okręgowego - moment, w którym przy dołożeniu należytej staranności powinna była dowiedzieć się o treści wydanego w sprawie karnej wyroku. Jednocześnie Sąd ten podkreślił, że bezspornym w sprawie jest, iż pozwana była informowana o terminach rozpraw wyznaczanych w sprawie karnej, zatem jeśli nie chciała

w nich uczestniczyć osobiście, to jej obowiązkiem było zasięgnięcie informacji jakie czynności zostały przez sąd podjęte na rozprawie. Pozwana nie tylko nie uczestniczyła

w tych rozprawach, ale zniszczyła prawomocne orzeczenie Sądu Karnego, które otrzymała, co świadczy - zdaniem Sądu Okręgowego - nie tylko o jej lekceważącym stosunku do instytucji sądowych, ale nieudolnej próbie ukrycia okoliczności związanej z prawomocnym skazaniem. Według tego Sądu, pozwana obawiała się konsekwencji wydania prawomocnego wyroku skazującego, w tym także związanych z zatrudnieniem na stanowisku nauczyciela. Stanowisko pozwanej jakoby popełnienie przestępstwa nie związanego ze szkolnictwem

i wykonywaną pracą nie miało żadnego znaczenia w procesie zatrudnienia w charakterze nauczyciela nie zasługuje, według Sądu pierwszej instancji, na uwzględnienie, gdyż możliwość podjęcia pracy na podstawie Karty Nauczyciela była już pierwotnie uzależniona od stwierdzenia, iż nie toczyło się przeciwko kandydatowi postępowanie karne lub o ubezwłasnowolnienie, a od 6 kwietnia 2000 r. od braku karalności właśnie za przestępstwo popełnione umyślnie. Przepisy Karty Nauczyciela nie dokonywały zatem rozróżnienia na przestępstwa związane z wykonywaną pracą i inne z pracą nauczyciela nie związane.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że nawet przyjęcie, iż pozwana zużyła otrzymane wynagrodzenie w spornym okresie na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych i w efekcie nie dysponuje już należną powodowi kwotą, nie zwalnia jej

z obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r. II PK 272/09, LEX nr. 622203).

Nadto Sąd Okręgowy, powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 9 kwietnia 2010 roku (I ACa 222/10, OSAW2010/4/193), podniósł, że także nieodpłatne wykonywanie pracy na rzecz drugiego skutkuje jego bezpodstawnym wzbogaceniem o wartość majątkową jaka z jego majątku nie wyszła i jako uzyskana bez podstawy prawnej korzyść co do zasady podlega zwrotowi w trybie art. 405 k.c., to jednak w niniejszym postępowaniu okoliczności dotyczące wartości pracy pozwanej świadczonej na rzecz powoda nie mogły podlegać badaniu z uwagi na wystąpienie roszczenia kondycyjnego, brak zarzutu pozwanej w tym zakresie oraz brak jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej ze strony pozwanej celem wykazania wartości świadczonej pracy.

Wypowiadając się w kwestii odsetek, Sąd ten uznał, że zasadnym jest przyznanie odsetek zgodnie z żądaniem powoda od dnia 6 sierpnia 2013 roku, z uwagi na fakt, iż przedmiotowe świadczenie stało się wymagalne z upływem 7 dni od dnia doręczenia pozwanej przez powoda wezwania do zapłaty, które to doręczenie nastąpiło w dniu 29 lipca 2013 roku.

Natomiast orzekając w przedmiocie kosztów procesu, Sąd pierwszej instancji odwołał się do przepisów art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 6, § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr. 163 poz. 1348 z póź. zm). Zarazem Sąd Okręgowy podniósł, że miał również na uwadze art. 102 k.p.c., jednak uznał, iż sama trudna sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554). Dlatego Sąd Okręgowy, analizując okoliczności faktyczne niniejszej sprawy oraz sytuację pozwanej, stwierdził, że nie można uznać, że po jej stronie zachodzi szczególny wypadek w rozumieniu w art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, domagając się jego uchylenia i oddalenia powództwa.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że nie zgadza się, iż po wygaśnięciu stosunku pracy w przedszkolu i pobieraniu przez nią wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń związanych ze stosunkiem pracy, była zobowiązana do ich zwrotu. Pozwana ponownie podkreśliła, że całe otrzymane wynagrodzenie przeznaczyła na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych jej rodziny, to jest jej oraz schorowanego męża. Jednocześnie zaznaczyła, że pieniądze te zostały przez nią wydatkowane w całkowitym przekonaniu, że są one jej należne. Działała w dobrej wierze, nie zdając sobie sprawy, że będzie zmuszona do zwrotu wynagrodzenia. Dalej pozwana wskazała, że była również przekonana, że wyrok karny nie ma żadnego wpływu na jej zatrudnienie jako nauczycielki w przedszkolu, gdyż nie miało to nic wspólnego z wychowaniem i edukacją dzieci, które były pod jej opieką. Nadto zwróciła uwagę, że nie wie do tej pory czym się różnią przestępstwa umyślne od nieumyślnych.

Poza tym podniosła, że pracodawca nie informował jej o zmianach w zakresie art. 26 Karty Nauczyciela.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne, uznał, iż apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazać też należy, że wynikający z dyspozycji normy art. 227 k.p.c. obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a także opisany treścią art. 6 k.c. rozkład ciężaru dowodu, mają podstawowe znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest zaś ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie

determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną oraz czy strona pozwana udowodniła podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie.

I tak, strona powodowa wywodzi swe roszczenie z normy art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia; w związku z tym stosuje się do niego przepisy art. 405-409 k.c. Nienależne świadczenie odróżnia się od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, bowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, niebędące świadczeniem (jak w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia). Jednocześnie zachodzi brak podstawy prawnej do świadczenia, jak wywodziła w niniejszej sprawie strona powodowa, odnośnie wynagrodzenia za pracę w okresie następującym po wygaśnięciu stosunku pracy z mocy prawa. Nienależne świadczenie jest tylko szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia (art. 410 k.c.), a zatem przyczyną powstania roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia pozostaje bezpodstawność ("bez podstawy prawnej") przesunięcia majątkowego, a zatem jego "niesłuszność" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1966 r., II PR 512/66, LEX nr 6075). Brak podstawy prawnej oznacza brak causae świadczenia lub jej wadliwość.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, iż po prawomocnym skazaniu pozwanej za przestępstwo umyślne, jej stosunek pracy, zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. nr 118, poz. 1112 ze zm.) wygasł z mocy prawa z dniem 24 września 2010 r. i po tej dacie nie doszło między stronami do nawiązania kolejnego stosunku pracy.

Zatem, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że wypłacone w spornym okresie wynagrodzenie za pracę jest świadczeniem nienależnym, powodującym powstanie roszczenia kondykcijnego (art. 410 § 2 k.c.), którego treścią jest obowiązek dokonania świadczenia zwrotnego, a celem zwrócenie zubożonemu tego, co świadczył na rzecz wzbogaconego. W orzecznictwie sądowym wskazuje się przy tym, że ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku świadczenia nienależnego, skoro roszczenie kondykcyjne automatycznie niejako wynika z faktu spełnienia takiego świadczenia.

W szczególności w wyroku z dnia 24 listopada 2011 r. (I CSK 66/11) Sąd Najwyższy zauważył, że w takim wypadku nie zachodzi potrzeba badania czy i w jakim zakresie świadczenie wzbogaciło osobę na rzecz której nienależnie zostało spełnione, jak również czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia samo w sobie bowiem wypełnia przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia.

Jak wskazuje się w orzecznictwie i piśmiennictwie roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia wymaga spełnienia dwóch przesłanek: nieistnienia zobowiązania oraz błędnego przekonania spełniającego świadczenie o istnieniu podstawy świadczenia (zobowiązania). Obie te przesłanki w niniejszej sprawie niewątpliwie zaistniały, co w sposób przekonujący wykazał Sąd pierwszej instancji. Tę argumentację Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własną.

Pozwana, broniąc się przed roszczeniem kondycyjnym, powołała się na przepis art. 409 k.c., który stanowi o wygaśnięciu obowiązku zwrotu, jeżeli ten kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony - chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Zgodnie z częścią końcową przywołanego przepisu, na co trafnie zwraca uwagę Sąd Okręgowy, obowiązek zwrotu nie wygasa, jeśli osoba, na rzecz której świadczenie nienależnie zostało spełnione, wyzbywając się korzyści lub zużywając ją, powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu. "Powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu" oznacza nie tylko sytuację, w której zobowiązana do zwrotu wiedziała, że korzyść jej się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda

była subiektywnie przekonana, iż korzyść jej się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinna się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu (uzasadnienie wyroku SN z 2 marca 2010 r., II PK 246/09; por. teza 5 do art. 409 (w:) K. Pietrzykowski Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, wyd. 6, Warszawa 2011).

O zakresie zwrotu decyduje więc powinność przewidywania obowiązku zwrotu, a nie jak w sytuacji określonej w art. 408 k.c. - stan wiedzy wzbogaconego.

Wystarcza zatem ocena, iż przekonanie wzbogaconego co do prawnej podstawy jej uzyskania nie było uzasadnione w świetle obiektywnych okoliczności (Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, C. H. Beck 2013).

Przenosząc te rozważania w realia niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny stwierdza, że nauczyciel dyplomowany, z wieloletnim stażem pracy, w razie prawomocnego skazania za przestępstwo umyślne, powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu wynagrodzenia wypłaconego po wygaśnięciu stosunku pracy. Argumentacja, którą przytoczył w tym zakresie Sąd Okręgowy jest w pełni przekonująca. Należy jedynie dodatkowo podkreślić, że nauczyciel taki nie może zasłaniać się nieznajomością Karty Nauczyciela, czy też nieznajomością typizacji przestępstw. Co więcej, pozwana, o czym świadczy jej zachowanie, liczyła się z pracowniczymi konsekwencjami skazania za przestępstwo umyślne, gdyż po ujawnieniu faktu skazania, przedstawiła dyrektorowi pozwanej dokument mający wskazywać, że nie jest osobą karaną za przestępstwa nieumyślne. Przedstawiła równocześnie jednak odpis wyroku skazującego, co pozwoliło dyrektorowi na (proste w istocie) sprawdzenie rodzaju opisywanego w nim przestępstwa. Powyższe fakty wynikają z jednoznacznych wyjaśnień dyrektora pozwanej i nie były przez pozwaną kwestionowane.

W świetle przedstawionych wyżej ustaleń, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie było również podstaw do zastosowania art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten wyłącza zwrot świadczenia, gdy spełnienie tego świadczenia odpowiadało zasadom współżycia społecznego. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że zasadom współżycia społecznego czynią zadość świadczenia, co do których brak jest prawnego zobowiązania lecz świadczącemu można przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie, zaś zaprezentowane wcześniej okoliczności nie świadczą o tym, iż spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd ten orzekł, kierując się zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. oraz stawkami określonymi w § 6 pkt 6 oraz w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 13 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

/-/ SSA I.Goik /-/ SSA M.Procek /-/ SSA J.Pietrzak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek